

Cmentarze przy ul. Lipowej

Na zabytkową nekropolię przy ul. Lipowej w Lublinie składają się cmentarze: rzymskokatolicki, prawosławny, ewangelicko-augsburski i komunalny. Pochowanych na nich chrześcijan łączyła wiara w zmartwychwstanie Chrystusa.

Cmentarz rzymskokatolicki założono w końcu XVIII wieku. W 1792 roku Komisja Policji wydała nakaz przeniesienia cmentarzy za miasto. Dwa lata później odkupiono od sióstr brygidek grunt na tzw. Rurach, przylegający do murów klasztornych dominikanów obserwantów. Ze strony kościelnej zezwolenie na założenie cmentarza wydał w 1794 r. biskup chełmsko-lubelski Wojciech Skarszewski. Również po trzecim rozbiorze, gdy Lublin znalazł się w zaborze austriackim, obowiązywał zakaz grzebania zmarłych w mieście. Zarządzenia władz publicznych czyniły wyłom w wielowiekowej tradycji, gdyż dotychczas grzebano zmarłych - w zależności od pochodzenia oraz pozycji społecznej i majątkowej - w świątyniach lub na cmentarzach przykościelnych. Nowe rozwiązania spotkały się z oporem obywateli miasta.

Jako pierwszych na cmentarzu rurskim pogrzebano prawdopodobnie masonów. Do dziś zachowały się ich grobowce pozbawione symboli religijnych. Musiały upłynąć lata, by chowanie w nowym miejscu stało się praktyką powszechną. Natomiast później rozpoczął się proces odwrotny, tzn. zaczęto likwidować cmentarze przykościelne. W 1852 roku przeniesiono nawet szczątki z terenu wokół kościoła pw. św. Michała, który przez stulecia był jedyną świątynią parafialną w mieście. W tym czasie cmentarz Pod Lipkami służył już parafii katedralnej, której świątynia przejęła funkcje po zrujnowanej farze. Wystawiono na nim kaplicę. Gdy w 1884 roku powołano do życia nową parafię pw. Nawrócenia św. Pawła, wyznaczono jej teren na pochówki. Obecnie zasięg cmentarza rzymskokatolickiego w porównaniu do pierwotnego terytorium jest znacznie większy.

W jego sąsiedztwie znajduje się cmentarz ewangelicko-augsburski, na którym luteranie chowani są od XIX wieku. Wcześniej - od lat 80. XVIII w., gdy wzniesli świątynię i założyli przy niej cmentarz - grzebani byli, tak jak katolicy, na cmentarzu przykościelnym. Niestety, do dziś zachował się on tylko w szczątkowej postaci. Przynajmniej od początków XIX stulecia w parafii luterskiej praktykowany był ciekawy zwyczaj gromadzenia tablic trumiennych, dzięki czemu powstała unikatowa kolekcja. Zwiedzając cmentarz ewangelicko-augsburski przy ul. Lipowej zwróćmy szczególną uwagę na groby znanych lubelskich przemysłowców lub ich rodzin (zauważymy m.in. następujące nazwiska: Hess, Krausse, Moritz, Plage, Vetter).

W pobliżu jest też cmentarz prawosławny. W końcu XVIII wieku, gdy zakładano nekropolię na Rurach, cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego znajdowała się przejściowo w rękach unitów. Odrodzenie miejscowej parafii prawosławnej nastąpiło dopiero po kasacie unii w 1875 roku. Jednak

już w pierwszej połowie XIX w., po wkroczeniu Rosjan, liczba prawosławnych w mieście gwałtownie wzrosła. Na potrzeby urzędników i wojsk carskich urządzano nowe cerkwie, ale też zadbano o zapewnienie im pochówków. W początkach XX stulecia Andriej Dejkun, prezes Izby Skarbowej w Lublinie, ufundował dwukondygnacyjną kaplicę cmentarną w stylu rosyjsko-bizantyjskim pw. Niewiast Niosących Wonności (dolna kondygnacja pw. św. Eliasza). Dokumentacja u wojewódzkiego konserwatora zabytków wskazuje, że projekty jej oraz charakterystycznej bramy sporządzone zostały w Moskwie, gdzie również wykonano ikonostas. Obecnie służy ona - tak jak cały cmentarz - lubelskiej parafii prawosławnej.

Mieszkańcy Lublina, różnych wyznań chrześcijańskich, wchodzili ze sobą jednak w związki rodzinne. Dlatego zdarzało się, że rozbierano mury, by - jak zobaczymy - usytuować grób na granicy dwóch cmentarzy. Bardzo interesujące są również nagrobki nawiązujące do stylów w architekturze. O tego typu zabytki troszczy się Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Lublina.